

Sygn. akt III AUa 641/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Irena Goik (spr.)
Sędziowie	SSO del. Beata Torbus SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Protokolant	Beata Przewoźny

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania Z. C. (Z. C.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego Z. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 23 stycznia 2014r. sygn. akt VIII U 2793/13

oddala apelację.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA I.Goik /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 641/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 listopada 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu Z. C. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ rentowy powołał się na przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U z 2013r. poz. 1440 ze zm. zwanej dalej ustawą emerytalną)

i okoliczność, że ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Odwołanie od decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia. Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014 roku wskazał, iż od dnia 1 sierpnia 1972 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku z wyjątkiem okresu pełnienia służby wojskowej od dnia 27 kwietnia 1976 roku do dnia 13 kwietnia 1978 roku, był zatrudniony na stanowisku asystenta projektanta i starszego asystenta projektanta u wszystkich zatrudniających go pracodawców, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem ubezpieczonego, samo zajmowanie wymienionych stanowisk i wykonywanie ogólnie pojętych prac przy wykonywaniu konstrukcji stalowych na wysokości, w tym dozór inżynieryjno-techniczny, uprawnia go do prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony Z. C. urodził się w dniu (...) W dniu 17 listopada 2013 roku. wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Do wniosku tego dołączył dokumenty potwierdzające jego zatrudnienie jedynie do 30 września 1999 roku. W dniu 19 listopada 2013 roku ZUS wydał zaskarżoną decyzję odmowną.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika również, iż skarżący na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze ponad 25 lat. Na dzień wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony ukończył 60 lat życia i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu na dzień 1 stycznia 1999 roku żadnego okresu zatrudnienia.

Jak ustalił Sąd I instancji, ubezpieczony domagał się uznania za pracę w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 1 sierpnia 1972 roku do 31 grudnia 1998 roku, u wszystkich zatrudniających go w tym czasie pracodawców, z wyjątkiem okresu pełnienia służby wojskowej od 27 kwietnia 1976 roku do 13 kwietnia 1978 roku. Organ rentowy nie uznał mu takiego charakteru pracy w tym okresie, z uwagi na fakt, iż odwołujący za ten okres nie przedstawił świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Sąd ustalił przy tym, iż w okresie od 1 sierpnia 1972 roku do 31 lipca 1986 roku ubezpieczony był zatrudniony w Biurze (...) w G., na stanowisku starszego asystenta projektanta, z tym, że w okresie od 27 kwietnia 1976 roku do 13 kwietnia 1978 roku pełnił służbę wojskową. Następnie od 1 sierpnia 1986 roku do 30 kwietnia 1990 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) w G.. Dalej od 15 maja 1990 roku do 31 maja 1992 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) w G.. Z kolei, od 1 czerwca 1992 roku do 31 grudnia 1992 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w (...) Sp. z o.o. w G.. Następnie od 1 maja 1995 roku do 15 marca 1998 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w G.. Zaś od 15 kwietnia 1998 roku do 30 września 1999 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) Sp. z o.o. w K..

Wszyscy wymienieni powyżej pracodawcy nie wystawili ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, jak również nie poczynili stosownych adnotacji w świadectwach pracy.

W toku procesu, w oparciu o wyjaśnienia ubezpieczonego, Sąd Okręgowy ustalił, iż w trakcie zatrudnienia u wszystkich powyższych pracodawców, którzy zajmowali się projektowaniem i realizacją w zakresie budowy fabryk

chemicznych, ubezpieczony pracował na rzecz biur projektowych projektujących wymienione wyżej inwestycje. W szczególności wykonywał pracę polegającą na dokonywaniu na terenie budowy danej konstrukcji, stosownych pomiarów przedwykonawczych, jak również w trakcie realizacji danego obiektu. Przeważnie były to obiekty stanowiące wysokie konstrukcje metalowe. Następnie na terenie budowy wykonywał odręczne szkice

i dostarczał je do biur projektowych, a w razie potrzeby przed oddaniem do biura, sam wykonywał na desce kreślarskiej stosowne rysunki. Do jego obowiązków należało również przeprowadzanie, w ramach nadzoru technicznego, jakości wykonywanych przez pracowników fizycznych prac, przy czym, bezpośrednio nie nadzorował pracy pracowników zajmujących się wykonywaniem konstrukcji stalowych, a badał jedynie zgodność z wytycznymi w projekcie i zastosowaniem odpowiedniej technologii.

Na budowach zajmował się nadto inwentaryzacją zakończonych etapów prac, tj. na miejscu budowy dokonywał czynności inwentaryzacyjnych, a następnie kontaktował się, u inwestora danej budowy, z wydziałami inwestycji, dokumentacji oraz inwentaryzacji. Ubezpieczony przyznał, że nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nadzoru inżynieryjno-technicznego. Prace te zajmowały mu 70-75 % jego czasu pracy. Pozostałą część czasu pracy poświęcał na wykonywanie dokumentacji technicznej i kontakty z wymienionymi wydziałami u poszczególnych inwestorów. Odwołujący powołuje się na fakt, iż u wszystkich powyższych pracodawców wykonywał prace przy montażu konstrukcji stalowej na wysokości, która w jego ocenie winna być zaliczona do prac w szczególnych warunkach. Powyższe okoliczności Sąd I instancji ustalił na podstawie akt organu rentowego, wyjaśnień ubezpieczonego.

Strony nie zgłosiły dalszych wniosków dowodowych, a wręcz przeciwnie odwołujący wprost oświadczył, że nie zamierza niczego udowadniać, bowiem

w jego ocenie sama nazwa zajmowanego przez niego stanowiska pracy, świadczy o tym, że praca przez niego wykonywana winna być uznana za pracę w warunkach szczególnych. Odnośnie rodzaju i wymiaru prac wykonywanych przez ubezpieczonego, Sąd I instancji dał wiarę jego wyjaśnieniom. Odwołujący wprost potwierdził, iż praca nie była przez niego stale wykonywana przy sprawowaniu nadzoru inżynieryjno-technicznego, bowiem 25-30 % jego czasu pracy było poświęcane na pracę w biurze i kontakty z innymi wydziałami, które nie były umiejscowione bezpośrednio w miejscu stawianych konstrukcji na wysokości. Ponadto ubezpieczony nie przedłożył jakiegokolwiek innego dowodu, który mógłby potwierdzić wykonywanie prac nadzorczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w przedmiotowej sprawie okoliczność sporna dotyczyła posiadania przez ubezpieczonego (na dzień 1 stycznia 1999r.) wymaganego 15-letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Organ rentowy ustalił bowiem, iż ubezpieczony nie posiada żadnego okresu takiej pracy. Spełnienie pozostałych przesłanek nie było sporne. W szczególności przedmiotem sporu było uwzględnienie do pracy w warunkach szczególnych (czego domagał się ubezpieczony) okresów zatrudnienia w Biurze (...)

w G. od 1 sierpnia 1972 roku do 31 lipca 1986 roku, w Biurze (...) w G. od 1 sierpnia 1986 roku do 30 kwietnia 1990 roku, w Biurze (...) w G. od 15 maja 1990 roku do 31 maja 1992 roku, w (...) Sp. z o.o. w G. od 1 czerwca 1992 roku do 31 grudnia 1992 roku, w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w G. od 1 maja 1995 roku do 15 marca 1998 roku i w Biurze (...) Sp. z o.o. w K. od 15 kwietnia 1998 roku do 30 września 1999 roku, za które pracodawcy nie wystawili mu świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczony nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Jak wykazało postępowanie dowodowe,

w spornych okresach zatrudnienia ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Wykonywane przez niego prace można natomiast zaliczyć wprawdzie do prac, o których mowa w wykazie A dział XIV poz. 24, stanowiącym załącznik

do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), tj. dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A.

Nie uszło jednak uwadze Sądu I instancji to, że ubezpieczony jednoznacznie sam określił, że prac tego rodzaju nie wykonywał stale i przez pełny wymiar czasu pracy, a stanowiły one 70-75% jego czasu pracy. Zaś pozostałą część czasu poświęcał na wykonywanie rysunków technicznych w biurze, a także na kontakty i dokonywanie uzgodnień z odpowiednimi działami inwestora, zajmującymi się prowadzeniem dokumentacji inwestycyjnej i inwentaryzacją wykonanych prac.

Sąd Okręgowy wskazał, że to na odwołującym spoczywa obowiązek udowodnienia, że nieuznanie przez ZUS spornych okresów jego zatrudnienia, jako pracy w warunkach szczególnych, było niezgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W przedmiotowej sprawie sporne było, czy wykonywane przez ubezpieczonego, w spornym okresie, prace były pracami w szczególnych warunkach oraz czy były w takim charakterze wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnośnie pierwszej okoliczności, ubezpieczony wprost oświadczył, że nie zamierza niczego udowodniać, bowiem w jego ocenie o wykonywaniu przez niego pracy w warunkach szczególnych świadczy zajmowane przez niego stanowisko pracy i nazwa pracodawcy. Z kolei, w zakresie wykonywania takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, odwołujący jednoznacznie zaznaczył, że prace takie zajmowały mu jedynie 70-75 % jego czasu pracy.

Reasumując zdaniem Sądu I instancji, ubezpieczony nie posiada na dzień 1 stycznia 1999 roku 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, a zatem, mimo spełnienia pozostałych przesłanek, nie może nabyć prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Apelację wniósł ubezpieczony.

Uzasadniając zajęte stanowisko, skarżący podniósł, iż wyrok Sądu jest obszerny, ale mało spójny i zasadny prawnie. Zdaniem apelującego, nie ma odniesienia nawet w jednym zdaniu do przepisów prawnych, ustaw. Według wnoszącego środek odwoławczy, Sąd Okręgowy ani razu nie powołuje się na żaden paragraf, punkt, akapit, podpunkt prawny. Wskazał, że w wyroku wskazano gdzie pracował, w jakich przedsiębiorstwach (których nazwy są niepoprawnie napisane), co robił, gdzie przebywał w pracy, kiedy na budowach, a kiedy nie. Jeżeli przebywał poza budowlami, to z jakiego powodu, itp. Zdaniem ubezpieczonego, przytoczone ustalenia nie mają znaczenia prawnego. Według skarżącego, po przeczytaniu wyroku trudno jest wywnioskować z punktu obowiązującego prawa, dlaczego nie może otrzymać świadczeń przedemerytalnych. Ubezpieczony wskazał, że nie widzi w wyroku uzasadnienia prawnego.

Dalej ubezpieczony stwierdzał, iż „jeżeli ktoś pracuje przy wykonywaniu konstrukcji stalowych to z tego tytułu nie będzie mógł otrzymać wcześniejszych świadczeń emerytalnych. W ustawach o wykonywaniu konstrukcji stalowych nic nie pisze. Jeśli pracownicy lub robotnicy budowlani wykonują prace montażowe tych konstrukcji na budowie, też nie będą mogli z tego powodu ubiegać się o emeryturę pomostową. Jest to w ustawie wyraźnie napisane. Dział V punkt 5 (wykonywane prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych)”. W dalszej kolejności skarżący podniósł, iż w ustawie są ujęte prace „przy montażu”. Zdaniem ubezpieczonego, nie trzeba stać przy montażu, lecz wykonywać prace związane z tym montażem, niekoniecznie na budowie, aby otrzymać prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Skarżący podniósł, iż technik-mechanik - specjalista konstrukcji stalowych

na budowie i poza nią zawsze wykonuje prace w szczególnym charakterze. Ubezpieczony wskazywał, że technik-mechanik - specjalista od konstrukcji stalowych nie zajmuje stanowisk na budowie. Nie jest brygadzystą, majstrem, kierownikiem grupy robót, frontu robót, kierownikiem budowy, ani nie podlegają mu żadni robotnicy lub pracownicy, nie kieruje nimi. Jego stanowisko jest samodzielne i wydzielone.

W praktyce nie podlega zwierzchnictwu wyższej kadry technicznej na budowie,

ale kadrze w przedsiębiorstwie, w którym jest zatrudniony. Pracuje na budowie i poza nią, ale nie jest zatrudniony w firmie, która wykonuje prace na budowie. Przedsiębiorstwo, w którym pracuje jest generalnym wykonawcą. Jeżeli prace konstrukcji stalowych są wykonywane na budowie, to ktoś taki jak on na tej budowie jest. Jak prac montażowych konstrukcji stalowych nie wykonuje się na budowie,

to go na budowie nie ma. Ubezpieczony dodał, iż technik-mechanik, inżynier mechanik o specjalności konstrukcje stalowe, to zawody bardzo rzadko spotykane.

W swojej 40-letniej karierze zawodowej spotkał kilkanaście osób o tej specjalności. Pracują przy budowach, rozbudowach, modernizacjach, remontach zakładów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

W sprawie uprawnień ubezpieczonego do emerytury spór dotyczy ustalenia czy pracował 15 lat w warunkach szczególnych, zgodnie z wymaganiami art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie budzi wątpliwości stanowisko Sądu I instancji, że ubezpieczony nie pracował 15 lat w warunkach szczególnych.

Podejmując rozważania prawne, przypomnieć należy, że zawarty w przepisach przejściowych ustawy emerytalnej art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 roku) osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn,
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn).

Takim ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy emerytalnej, pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa.

Za dotychczasowe przepisy należy w przypadku ubezpieczonego uważać dział V pkt 5 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983r. nr 8 poz. 43) i dział XIV poz. 24, gdzie wymieniono kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wymienione są prace wskazane w wykazie.

Bezspornie ubezpieczony urodzony dnia (...), na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym

w wymiarze ponad 25 lat, na dzień wydania zaskarżonej decyzji ukończył 60 lat życia i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Wbrew stanowisku ubezpieczonego, w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przebieg jego zatrudnienia. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, iż w okresie od 1 sierpnia 1972 roku do 31 lipca 1986 roku ubezpieczony był zatrudniony w Biurze (...) w G., na stanowisku starszego asystenta projektanta. Z tym, że w okresie od 27 kwietnia 1976 roku do 13 kwietnia 1978 roku pełnił służbę wojskową. Następnie od 1 sierpnia 1986 roku do 30 kwietnia 1990 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) w G.. Dalej od 15 maja 1990 roku do 31 maja 1992 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) w G.. Z kolei, od 1 czerwca 1992 roku do 31 grudnia 1992 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w (...) Sp. z o.o. w G.. Następnie od 1 maja 1995 roku do 15 marca 1998 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w G.. Zaś od 15 kwietnia 1998 roku do 30 września 1999 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta projektanta w Biurze (...) Sp. z o.o. w K.. W ślad za Sądem Okręgowym, zaznaczyć trzeba, iż wszyscy pracodawcy ubezpieczonego nie wystawili mu świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Taki dokument mógłby przemawiać za uznaniem zatrudnienia ubezpieczonego w spornych okresach, jako pracy w warunkach szczególnych, gdyby znalazł potwierdzenie w dokumentach ubezpieczonego obrazujących przebieg jego zatrudnienia, czy też w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków.

Tymczasem także wbrew chybnemu stanowisku ubezpieczonego, zawartym w apelacji, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby ubezpieczony pracował przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości. Jego zatrudnienie, jak słusznie wskazał Sąd odwoławczy, mogłoby być kwalifikowane do działu XIV poz. 24 załącznika A, gdzie wymieniono kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wymienione są prace wskazane w wykazie.

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że jeśli czynności wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na stanowisku pracy, związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część takie, jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 roku, sygn. akt III UK 62/07, z dnia 6 grudnia 2007, sygn. akt III UK 66/07, z dnia 5 maja 2009 roku, sygn. akt I UK 4/09, z dnia 30 stycznia 2008 roku, sygn. akt I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8 poz. 105, z dnia 11 marca 2009 roku, sygn. akt II UK 243/08).

Rzecz jednak w tym, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji odnośnie czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornych okresach. Wynika z nich, że ubezpieczony pracował na rzecz biur projektowych projektujących wymienione wyżej inwestycje. W szczególności wykonywał pracę polegającą na dokonywaniu na terenie budowy danej konstrukcji, stosownych pomiarów przedwykonawczych, jak również w trakcie realizacji danego obiektu. Przeważnie były to obiekty stanowiące wysokie konstrukcje metalowe. Następnie na terenie budowy wykonywał odręczne szkice i dostarczał je do biur projektowych, a w razie potrzeby,

przed oddaniem do biura, sam wykonywał na desce kreślarskiej stosowne rysunki. Do jego obowiązków należało również przeprowadzanie, w ramach nadzoru technicznego, jakości wykonywanych przez pracowników fizycznych prac, przy czym, bezpośrednio nie nadzorował pracy pracowników zajmujących się wykonywaniem konstrukcji stalowych, a badał jedynie zgodność z wytycznymi w projekcie i zastosowaniem odpowiedniej technologii. Na budowach zajmował się nadto inwentaryzacją zakończonych etapów prac, tj. na miejscu budowy dokonywał czynności inwentaryzacyjnych, a następnie kontaktował się, u inwestora danej budowy, z wydziałami inwestycji, dokumentacji oraz inwentaryzacji.

Zeznania świadków J. G. i M. S. przesłuchanych w postępowaniu uzupełniającym przed Sądem Apelacyjnym potwierdziły trafność ustaleń Sądu Okręgowego co do charakteru pracy ubezpieczonego, nie wnosząc nic nowego do sprawy.

Zdaniem Sądu II instancji, nie jest zatem uprawnione twierdzenie ubezpieczonego, że jako technik-mechanik konstrukcji stalowych na wysokości stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w dziale XIV poz. 24 załącznika A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku. Ubezpieczony nie sprawował bowiem dozoru, a zajmował się przede wszystkim projektowaniem i dozór wynikał z konieczności zapewnienia prawidłowej realizacji projektu. Według Sądu Apelacyjnego, w przypadku ubezpieczonego, dozór nie mógł być sprawowany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez ubezpieczonego nawet z punktu widzenia przytoczonych orzeczeń.

Sąd odwoławczy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił bowiem, że dozór był jedynie fragmentem zajęć ubezpieczonego w spornych okresach, wynikającym z konieczności zapewnienia prawidłowej realizacji konkretnego projektu. Nie był to zatem dozór wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Stanowiska tego nie może zmienić prezentowana przez ubezpieczonego w apelacji argumentacja związana z charakterem jego pracy. Oczywistym przy tym jest, iż ubezpieczony wykonując prace projektowe wykonywał czynności przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości, nie jednak w tym znaczeniu, w jakim jest mowa w rozporządzeniu.

Według Sądu II instancji, określenie „przy montażu” odnosi się bowiem do samego etapu prac budowlanych stricte związanych z budową obiektu, a nie do prac związanych z jego projektowaniem, czy też odbiorem. Tymczasem wykonanie projektu konstrukcji stalowej nie jest jej montażem, a dokonane prace w ramach nadzoru, celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania obiektu, były zdaniem Sądu odwoławczego jedynie fragmentem zadań ubezpieczonego związanym z projektem. Nie były zatem wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Podsumowując, Sąd II instancji uznał, iż ubezpieczony nie wykazał, że wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA I.Goik /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR